

Sygn. akt I ACa 702/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Danuta Jezierska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. S. i M. S. (1)

przeciwko K. S. i A. S. (1)

o wydanie i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 410/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. nakazuje pozwanym K. S. i A. S. (1) aby solidarnie wydali powodom J. S. i M. S. (1) solidarnie używane meble znajdujące się zajmowanej przez pozwanych nieruchomości przy ulicy (...) w S. w postaci:

- kompletu mebli kuchennych składającego się z dwóch szafek narożnych o wymiarach 90 cm na 90 cm i wysokości 82 cm, trzech szafek o szerokości 50 cm i wysokości 82 cm, jednej szafki z czterema szufladami o szerokości 40 cm i wysokości 82 cm, jednej szafki o szerokości 40 cm - wszystkie szafki koloru zielonego oraz czterech blatów kolor jabłoni o wymiarach 190 cm, 130 cm, 50 cm i 50 cm,

- kompletu mebli (...) do sypialni składającego się z trzydrzwiowej szafy z przesuwanymi drzwiami ze złotą oblamówką i prostokątnym lustrem na całej długości środkowych drzwi o szerokości około 150 cm i wysokości 200 cm oraz podwójnego łóżka, dwóch szafek nocnych z jedną szufladą o szerokości 40 cm i wysokości 43 cm i nadstawianą półką przez całą długość łóżka i szafek - długości półki około 280 cm, komody z trzema szufladami ze złotymi oblamówkami o szerokości 80 cm i

wysokości około 70 cm, toaletki z szufladą i lustrem zaokrąglonym od góry, po obu stronach z ruchomymi skrzydłami o szerokości 80 cm i wysokości około 140 cm,

- szafy trzydrzwiowej na wysoki połysk o wysokich nogach, szerokości około 180 cm i wysokości 200 cm,

- szafy dwudrzwiowej z czarnymi bokami i drzwiami z niebieską okleiną, szerokości około 90 cm i wysokości 164 cm,

- komody koloru olcha z górnymi drzwiczkami otwieranymi typu barek, szufladą i podwójnie otwieranymi dolnymi drzwiczkami, szerokości 80 cm i wysokości 130 cm,

- komody typu olcha z szufladą w górnej części i pod nią podwójnymi drzwiczkami oraz drzwiczkami z boku, szerokości 60 cm i wysokości 86cm,

- stołu kuchennego z jasnym laminowanym blatem o długości 120 cm i szerokości 60 cm oraz dwoma ławkami o długości 120 cm i szerokości 30 cm;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3.056 (trzy tysiące pięćdziesiąt sześć) zł tytułem kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 151 (sto pięćdziesiąt jeden) zł tytułem kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.425 (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia pięć) zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSA D. Jezierska SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 702/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny

oddalił w całości powództwo J. S. i M. S. (1) o zapłatę kwoty 60.000 zł i wydanie rzeczy powodów wskazanych w pozwie oraz zasądził solidarnie od powodów solidarnie na rzecz kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa kwotę 159,07 zł tytułem wydatków w sprawie.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że powód J. S. jest ojcem pozwanego A. S. (1), a teściem pozwanej K. S.. Powódka M. S. (1) jest żoną powoda. Powodowie podjęli decyzję, że chcą sprzedać dom J. S., położony w S. przy ul. (...). Był to dom rodzinny pozwanego A. S. (1). W tym czasie pozwani zamieszkiwali w mieszkaniu, stanowiącym własność A. S. (1), które zakupił ze środków pochodzących z zaciągniętego na ten cel kredytu mieszkaniowego. Pozwani chcieli kupić dom od powoda. W tym celu uzgodnili, że pozwany sprzeda swoje mieszkanie ojcu powódki. Cenę mieszkania ustalili na kwotę 125.000 zł. Pozwany za uzyskane pieniądze spłacił kredyt bankowy zaciągnięty na to mieszkanie, która to kwota na dzień 2 grudnia 2011 r. wyniosła 113.577,37 zł, a pozostała część pieniędzy zachował na rzecz zapłaty ceny za dom powoda. 23 października 2011r. doszło do zawarcia między pozwanymi a powodem umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w której strony ustaliły cenę sprzedaży domu na kwotę 270.000 zł oraz określiły termin zawarcia umowy w formie aktu notarialnego do 30 grudnia 2011r. W §5 zawarto zapis, że pozwani wpłacają na poczet ceny sprzedaży 60.000 zł, a powód pokwitował odbiór tej kwoty.

Pozostała część ceny miała zostać uiszczona w dniu umowy przenoszącej własność nieruchomości w formie aktu notarialnego. Umowę podpisali pozwani i powód własnoręcznymi podpisami. W dniu 28 listopada 2011r. powód J. S. zawarł z pozwanymi umowę sprzedaży na mocy której sprzedał im prawo własności zabudowanej działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,0327 ha, położonej w S. przy ul. (...), zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 105,59 m⁽²⁾. Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży stanowiła majątek osobisty powoda. Strony ustaliły cenę nieruchomości na kwotę 270.000 zł, przy czym kwota 60.000 zł została już zapłacona, co sprzedający – powód potwierdził, natomiast pozostała do zapłaty kwota 210.000 zł miała zostać zapłacona w terminie do 10 grudnia 2011r. na rachunek M. S. (1). Małżonkowie S. – P. i A., na zakup przedmiotowej nieruchomości zaciągnęli kredyt mieszkaniowy (...) w wysokości 210.000 zł i ustanowili na prawie własności nieruchomości hipotekę umowną do kwoty 357.000 zł na rzecz (...) S.A. W umowie kredytowej wskazano, że wymagany wkład finansowy do uzyskania kredytu dla pozwanych, wynosi 54.000 zł, natomiast kredytobiorcy posiadają wkład finansowy w kwocie 60.000 zł.

W tym samym dniu, doszło do zawarcia umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, o powierzchni użytkowej 41,80 m⁽²⁾ a położonym w S. przy ul. (...) między pozwanym A. S. (1) a ojcem powódki - E. K.. Całą cenę sprzedaży nieruchomości w kwocie 125.000 zł kupujący zapłacił sprzedającemu przelewem, której odbiór A. S. (1) potwierdził. Przed zawarciem tej umowy, ojciec powódki sprzedał swoje mieszkanie za kwotę 90.000 zł. Resztę ceny na zakup lokalu mieszkalnego od pozwanego, uzupełnił z posiadanych oszczędności i całość przekazał córce - powódce.

W dniu 6 grudnia 2011r. pozwani przekazali na rachunek bankowy powódki kwotę 210.000 zł tytułem – zakup nieruchomości. W tym samym dniu, powodowie zawarli z D. D. i K. D. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), składającej się z działek gruntu nr (...) o powierzchni (...) i (...) o powierzchni 0,0420, zabudowanych budynkiem mieszkalnym i budynkiem transportu i łączności, za łączną cenę 345.000 zł. Strony ustaliły, że cena zostanie zapłacona w dwóch ratach – pierwsza w kwocie 145.000 zł została uiszczona, co sprzedający potwierdzili w umowie, natomiast pozostała kwota – 200.000 zł, zostanie przekazana przez powodów na rzecz sprzedających do 14 grudnia 2011r. Powodowie, w celu zakupu domu, w dniu 30 listopada 2011r. zawarli umowę z (...) S.A. o kredyt mieszkaniowy (...) na kwotę 200.601,81 zł.

W dniu 9 grudnia 2011r. doszło do przeprowadzki ojca powódki do mieszkania, które zakupił od pozwanych oraz pozwanych do domu, który zakupili od powoda, a także powodów do nowo zakupionego domu. W przeprowadzce tej brali udział członkowie rodziny małżonków K. i A. S. (1). W mieszkaniu, które sprzedał pozwany ojcu powódki, pozostawił zmywarkę, część szafek kuchennych, zlewozmywak i kuchenkę. Po dokonaniu przeprowadzki, pozwani zorganizowali na drugi dzień imprezę urodzinową pozwanej, na którą zaprosili powodów i innych członków rodziny. Podczas spotkania rodzinnego doszło do rozmowy na temat mebli, które zostały w domu. Zarówno powódka, jak i pozwany stwierdzili, że przekażą je na rzecz pozwanych, gdyż im są niepotrzebne. Dodali przy tym, że meble kuchenne były wykonywane pod zabudowę, więc zostaną w domu. M. S. (1) stwierdziła ponadto, że w nowym domu chciałaby inaczej urządzić kuchnię. Powodowie stwierdzili także, że pozostawią w domu meble znajdujące się w sypialni. Strony uzgodniły także, że powodowie zabiorą z domu swoją lodówkę. W tym celu, pozwany zbijał kafelki, aby wyciągnąć lodówkę i przekazać ją powodom. Przez około pół roku od zawarcia umowy sprzedaży, tj. do maja 2012r., powodowie dysponowali kluczami od domu pozwanych, aby mogli swobodnie wyносить swoje rzeczy do nowego domu. Po tym czasie, pozwany wymienił zamek w drzwiach, gdyż zacinał się. Powodowie nie mieli o to pretensji do pozwanych. Kiedy zwracali się do pozwanych o zwrot jakichś rzeczy, pozwani nie czynili im przeszkód do wejścia do domu i zabrania tych rzeczy, które należą do nich. Konflikt między stronami rozpoczął się, kiedy powodowie podczas opieki nad wnukiem – dzieckiem pozwanych, palili przy nim papierosy. Dostrzegł to pozwany, który przyszedł do dziadków po dziecko. Wówczas zwrócił uwagę ojcu i jego żonie, że niewłaściwie się zachowują, gdyż jego dziecko jest astmatykiem. Po ostrej wymianie zdań, pozwany wyszedł z domu powodów. Od tego też czasu kontakty między nimi urwały się, natomiast powodowie zaczęli upominać się o zwrot ich rzeczy pozostawionych w sprzedanym domu. M. S. (1) spisywała na kartce rzeczy, które pozwani mieli jej wydać, a pozwani pakowali te przedmioty do kartonów i wydawali je powodom. Oddali jej między innymi karnisze, lampki wiszące na ścianie, firanki, kinkiety.

Powodowie w zakupionym domu wykonali remont, polegający między innymi na zburzeniu ściany pomiędzy salonem a kuchnią i wykonaniu aneksu kuchennego. Meble kuchenne w kuchni powodów zostały wyrzucone.

Pismem z 26 maja 2012 r. powodowie zwrócili się do pozwanych o zwrot przedmiotów stanowiących ich własność, a pozostawionych w domu przy ul. (...) w S. oraz zwrot pozostałej kwoty pieniędzy za sprzedaż nieruchomości w terminie do 5 czerwca 2012 r. Wezwanie ponowili pismem z 8 czerwca 2012 r. W odpowiedzi, pozwani wystosowali pismo datowane na dzień 11 czerwca 2012r., w którym wskazali, że zakupili nieruchomość w takim stanie, w jakim się znajdowała i w jakim została im przekazana i uiścili całość ceny, w tym zapłatę 60.000 zł potwierdził J. S. w akcie notarialnym, natomiast kwota 210.000 zł została – zgodnie z dyspozycją powoda – przekazana na rachunek bankowy M. S. (1) w dniu 6 grudnia 2011r.

Przedmioty, których wydania domagali się powodowie to:

- 1) komplet mebli kuchennych - kolor brąz i beż w pasy, składający się z:
 - a) 3 szafek wiszących, szerokość 60 cm - front: srebrny, aluminiowa ramka z mleczną szybą,
 - b) 1 szafki wiszącej, szerokość 90 cm - front: srebrny, aluminiowa ramka z mleczną szybą,
 - c) 4 szafek stojących z szufladami o wymiarach: 40 cm, 60 cm, 80 cm i 90 cm, szuflada z szarym wkładem C.,
 - d) 1 szafki stojącej z ażurowymi drzwiami o szerokości 80 cm,
 - e) 1 szafki stojącej, narożnej o wymiarach 90 cm x 90 cm,
 - f) szafki stojącej, narożnej o wymiarach 90 cm x 90 cm - do zabudowy płyty gazowej i piekarnika,
 - g) szafki stojącej do zabudowy zlewozmywaka, o szerokości 60 cm,
 - h) szafki stojącej ze zmywarką o szerokości 60 cm,
 - i) szafki stojącej, o szerokości 40 cm,
 - j) szafki stojącej typu - (...), szerokość 40 cm - dwupoziomowa,
 - k) blaty kuchenne o długościach: 200 cm, 220 cm, 130 cm,
 - l) blaty do szafek narożnych o wymiarach 90cm x 90 cm.
- 2) komplet mebli kuchennych, składający się z szafek stojących koloru zielonego:
 - a) 2 szafek narożnych o wymiarach 90 cm x 90 cm wysokość 82 cm,
 - b) 3 szafek o szerokości 50 cm i wysokości 82 cm,
 - c) 1 szafki z 4 szufladami o szerokości 40 cm i wysokości 82 cm,
 - d) 1 szafki o szerokości 40 cm,
 - e) 4 blatów - kolor jabłoni o wymiarach: 190 cm, 130cm, 50 cm, 50 cm,
- 3) zmywarka Z. (marka/typ(...)) - do zabudowy,
- 4) kuchnia A. - (marka/typ (...)) w zestawie: płyta gazowa, szklana, czarna + piekarnik elektryczny, kolor obudowy: srebrny z ciemną szybą,

- 5) zlewozmywak - niagara, granitowy, jednokomorowy z ociekaczem, owalny, typ wbudowywany, kolor piaskowiec.
- 6) bateria stojąca do zlewozmywaka, dwukolorowa: metal + piaskowiec, wlewka prosta, metalowa,
- 7) komplet mebli - calvados do sypialni składający się z:
 - a) 3 - drzwiowej szafy z przesuwanymi drzwiami, środkowe drzwi na całej długości z prostokątnym lustrem, na każdych drzwiach znajduje się złota oblamówka, o wymiarach: szerokość ok. 150 cm, wysokość 200,
 - b) podwójnego łóżka z dwoma materacami (obite materiałem w biało -niebieską kratę),
 - c) 2 szafek nocnych z jedną szufladą o szerokości 40 cm i wysokości 43 cm z nadstawianą półką przez całą długość łóżka i szafek - długość półki ok. 280 cm,
 - d) komody z 3 szufladami (na każdej szufladzie złota oblamówka) o szerokości 80 cm i wysokości ok. 70 cm,
 - e) toaletki: od góry zaokrąglone lustro, po obu stronach ruchome skrzydła z szufladą, o wymiarach: szerokość 80 cm i wysokość ok. 140 cm.
- 8) 2 szafy:
 - a) 3 drzwiowej na wysokich nogach, drzwi na wysoki połysk, o wymiarach: szerokość ok. 180 cm i wysokość 200 cm,
 - b) 2 drzwiowej: czarne bold, drzwi z niebieską okleiną, o wymiarach ok. szerokość 90 cm, wysokość 164 cm.
- 9) 2 komody:
 - a) kolor olcha, górne drzwiczki otwierane typu barek, z szufladą, podwójnie otwierane drzwiczki dolne, o wymiarach: szerokość 80 cm wysokość 130 cm,
 - b) kolor olcha; w górnej części szuflada, pod nią podwójne drzwi, z boku drzwi przez całą wysokość komody, szerokości 60 cm i wysokości 86 cm,
- 10) stołu kuchennego o długości 120 cm i szerokości 60 cm z jasnym laminowanym blatem oraz 2 ławki o długości 120 cm i szerokość 30 cm,
- 11) pawilonu ogrodowego (stelaż metalowy, czarna konstrukcja, dach zrobiony z desek pokrytych papą) o wymiarach 350 cm x 350 cm, wysokość 250 cm.

Przedmioty te znajdują się w mieszkaniu pozwanych, oprócz dwóch materacy jednoosobowych, które wyrzucili z uwagi na fakt, że były stare i zużyte. Na strychu domu znajdują się również sprzęty i meble należące także do innych członków rodziny.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwo o wydanie i zapłatę za bezzasadne. Sąd wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez obie strony procesu, jak również zeznań świadków przesłuchanych w sprawie oraz przesłuchania stron.

Zdaniem Sądu zapłata ceny sprzedaży za zakup domu przez powodów nie miała nastąpić na rzecz powódki, gdyż nie była ona stroną umowy a sprzedawana nieruchomość stanowiła majątek osobisty powoda J. S.. Pieniądże uzyskane przez powoda od pozwanych za sprzedaż nieruchomości stanowiącej jego własność (a zatem należącej do jego majątku osobistego), przeznaczył on na zakup nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Zatem powództwo o zapłatę M. S. (1) należało oddalić z powodu braku po jej stronie legitymacji czynnej do dochodzenia tego roszczenia.

Dokonując oceny zasadności roszczenia powoda J. S. o zapłatę 60.000 zł sąd zważył, że w umowie sprzedaży zawartej między nim a pozwanymi, powód potwierdził odbiór kwoty 60.000 zł od pozwanych. To, że pieniądze te

otrzymał potwierdził również w umowie przedwstępnej z 23 października 2011r. Również z umowy kredytu wynika, że wymagany wkład własny do umowy kredytu wynosił 54.000 zł, a pozwani wpłacili 60.000 zł. Część pieniędzy na wkład własny pozwany uzyskał z ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego, stanowiącego jego własność a sprzedanego ojcu powódki, a pozostałą część uzupełnił z oszczędności. Fakt sprzedaży swojego mieszkania udowodnił przedkładając umowę sprzedaży zawartą z E. K. oraz oświadczenie z banku (...) S.A., że spłacił ten kredyt, który zaciągnął przez zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną na zakup mieszkania. Jego wyjaśnienia okazały się zatem jasne i logiczne, a nadto potwierdzone dowodami w postaci dokumentów. Powód J. S. nie zdołał natomiast wykazać, do czego był zobowiązany zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c., że pieniędzy w kwocie 60.000 zł pozwani nie uiścili. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że powództwo J. S. o zapłatę należało oddalić, jako nieudowodnione.

Co do roszczenia o wydanie rzeczy ruchomych opisanych przez powodów w piśmie procesowym z 18 czerwca 2013r. zdaniem Sądu zarówno w umowie sprzedaży nieruchomości z 28 listopada 2011r. zawartej między stronami, jak i z żadnych innych dokumentów nie wynikało, aby w cenie nieruchomości, jaką zakupili pozwani, mieściła się wartość pozostawionych przez powodów rzeczy, których wydania obecnie się domagają. W umowie notarialnej nie ma bowiem wzmianki, że nieruchomość pozwani nabywają z wyposażeniem. Brak jest również jakiegokolwiek protokołu czy wykazu rzeczy, które powodowie w domu pozostawili czy to z zamiarem pozostawienia ich na rzecz pozwanych, czy z zamiarem ich późniejszego odbioru. Bezsprzeczne jest, że do przeprowadzki powodów do nowego domu doszło 9 grudnia 2011r., a także że część swoich rzeczy pozostawili w sprzedanym domu i przez pół roku nie zwracali się do pozwanych o ich wydanie. Sąd wskazał, że z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie (M. S. (2), Z. K., J. K., E. M., D. M., M. P. (1), P. N., D. N., Z. N.) wynika, że powodowie dysponowali przez ten okres kluczem do domu pozwanych i w każdej chwili mieli możliwość zabrać rzeczy, które do nich należały, a które potrzebne im były do nowego domu. Sąd ustalił również, że powódka po wyprowadzce spisywała na kartkach rzeczy, które chciała odebrać z domu pozwanych i wszystkie te rzeczy pozwani wydawali. Spór między stronami o wydanie rzeczy, będących przedmiotem roszczenia powodów, powstał dopiero na tle konfliktu rodzinnego, jaki zaistniał między nimi.

Sąd podkreślił, że prawo własności jest prawem szczególnie chronionym przez prawo polskie, co uwidocznione jest w treści przepisów prawnych. Dokonując analizy art. 140 k.c. oraz art. 222 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że powodowie wystąpili z powództwem windykacyjnym, w ramach którego właściciel ma prawo żądać „wydania rzeczy” czy też jej „wydobycia” spod władztwa posiadającego niewłaściciela. Powodowie w sposób szczegółowy opisali przedmioty i sprzęty, których wydania się domagali, pozwani natomiast nie kwestionowali tego, że rzeczy te rzeczywiście znajdują się w ich posiadaniu – oprócz dwóch materacy, które zostały przez nich wyrzucone. Stwierdzili jednak, że powodowie nie są właścicielem opisywanych przedmiotów, albowiem przekazali oni je pozwany. W związku z czym nie mają prawa żądać ich wydania. Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie zdołali wykazać swojego prawa własności do przedmiotów objętych sporem. Podkreślił, że niewątpliwie przedmioty te pierwotnie należały od nich (a przynajmniej do powoda), albowiem znajdowały się w nieruchomości, stanowiącej własność J. S.. Skoro nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży należała do majątku osobistego powoda, to domniemywać można, że również rzeczy znajdujące się w tej nieruchomości należały do niego. Jeśli jednak powodowie domagają się ich wydania, to obowiązkiem ich było wykazać, które rzeczy stanowią własność powoda, które powódki, ewentualnie które są wspólne, lub czy wszystkie są wspólne (stanowiące przedmiot wspólności małżeńskiej). Roszczenie windykacyjne przysługuje właścicielowi, który wykaze swoje prawo własności do rzeczy, której wydania się domaga. W aktach sprawy natomiast, brak jest jakiegokolwiek dowodu na przysługujące powodom, czy powodowi lub powódce prawo własności do rzeczy będących przedmiotem sporu. Już sama ta okoliczność, zdaniem sądu, powodowała konieczność oddalenia powództwa.

Sąd nadto zwrócił uwagę na okoliczność, że powodowie podczas wyprowadzania się z domu zabrali część swoich rzeczy do nowego domu. Pozostałe pozostawili w domu, stanowiącym już własność pozwanych. Nie dokonali oni spisu rzeczy, które chcieliby czy to pozostawić pozwany, czy ewentualnie je zabrać. Natomiast z przeważającej ilości zeznań świadków przesłuchanych w sprawie wynika, że powodowie wypowiadali się wprost, że te rzeczy których nie zabrali, w tym meble kuchenne w domu i w piwnicy, czy meble w sypialni, zostawią pozwany, albowiem są im niepotrzebne, a nadto chcieliby kuchnię urządzić w nowym domu na nowo. Co prawda, świadek E. K. i P. K.

stwierdzili, że pozwani mieli oddać powodom wszystkie meble, jednakże te wiadomości zasłyszeli tylko od samych powodów. Natomiast pozostali świadkowie byli bezpośrednimi świadkami rozmowy powodów z pozwanymi na temat pozostawionych mebli i słyszeli, jak powodowie twierdzili, że zostawiają pozwanym część mebli. To co powodom było potrzebne do domu zabrali od razu, a w późniejszym czasie zdemontowali lodówkę w kuchni, wybijając przy tym kafelki. Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, gdyż wszyscy ci świadkowie opowiadali o konkretnej sytuacji, a ich zeznania były zgodne zarówno między sobą, jak spójne wewnątrz. Co istotne, potwierdzały one niejako zespół okoliczności, jakie wpłynęły na decyzję powodów co do pozostawienia mebli pozwanym. Pozwany sprzedał swój lokal mieszkalny ojcu powodki i w mieszkaniu tym pozostawił kuchenkę, zlewozmywak, kilka szafek. W umowie notarialnej nie było zapisu, że rzeczy te są objęte ceną mieszkania, a mimo to, pozwany nie domagał się od E. K. ani zapłaty za nie, ani ich wydania. Logicznym zatem jest, że skoro pozwany w taki sposób sprzedał swoje mieszkanie ojcu powodki, to w zamian za to powód sprzedał pozwanym dom z wyposażeniem kuchennym. Sąd podkreślił, że meble kuchenne w nieruchomości zakupionej przez pozwanych wykonywane były pod zabudowę, a tego rodzaju meble, na co wskazuje doświadczenie życiowe, z reguły pozostają na wyposażeniu mieszkania czy domu. Nadto, powodowie wykonali całkowity remont w nowym domu, co potwierdza wiarygodność słów wypowiedzianych przez powódkę przy wskazanych wyżej świadkach, że zamierzają oni na nowo urządzić swoją kuchnię. Natomiast okoliczność, że pozwani wyrzucili dwa materace, które powodowie pozostawili w sprzedawanej nieruchomości, świadczy o tym, że część sprzętów domowych w tym domu, była stara i zużyta. Ta okoliczność z kolei potwierdza zeznania świadków, którzy wskazywali, iż powodowie wprost oświadczały, że pozostawione rzeczy są im już niepotrzebne. Posiadając przy tym klucze do domu pozwanych przez pół roku od wyprowadzki i mając możliwość swobodnego do niego dostępu, trudno uznać, że nie mieli oni możliwości zabrać te przedmioty, które uważali za potrzebne im, tym bardziej, że przez ten czas ukończyli już remont w swoim domu i nie musieli ich przetrzymywać w domu pozwanych. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że obecnie strony pozostają w konflikcie i właściwie do czasu jego powstania, powodowie nie domagali się wydania na ich rzecz określonych w pozwie przedmiotów. To do dopiero na skutek konfliktu ich stanowisko w tym zakresie się zmieniło, ta okoliczność z kolei nie ma wpływu na zasadność ich roszczenia. Powództwo windykacyjne jest bowiem zależne od wykazania prawa własności, lub innego prawa, które jest podstawą do domagania się wydania rzeczy.

Z tych względów Sąd przyjął, że powodowie pozostawiając rzeczy będące przedmiotem sporu w domu sprzedanym pozwanym, przekazali im je. Uczynili więc na ich rzecz swoistą darowiznę tych rzeczy ruchomych. Zresztą nawet gdyby tak nie było, to przez pozostawienie tych rzeczy w nieruchomości stanowiącej własność pozwanych, winni byli w niniejszym postępowaniu wykazać prawo własności do tych przedmiotów lub inną podstawę do żądania ich wydania. Skoro tego nie uczynili, należało uznać, że nie są właścicielami tych przedmiotów, a przynajmniej tego nie wykazali.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie 108 §1 k.p.c. oraz art. 98 §1 i §3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z takim rozstrzygnięciem w przedmiocie oddalenia powództwa o wydanie mebli, sprzętu ogrodowego i innych przedmiotów, nie zgodzili się powodowie i zaskarżyli w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 czerwca 2008 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wybiórczej analizie materiału dowodowego i całkowitym pominięciu dowodu z zeznań świadków E. K., P. K. i S. S. (2) złożonych na rozprawie w dniu 31 stycznia 20013 r., co doprowadziło Sąd I instancji do błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności do ustalenia, że powodowie darowali pozwanym przedmioty będące na wyposażeniu domu położonego w S. przy ulicy (...), podczas gdy z zeznań ww. świadków wynika, że meble oraz inne sprzęty gospodarstwa domowego miały zostać zwrócone powodom, a także pominięciu zeznań pozwanego A. S. (1) złożonych na rozprawie w dniu 14 maja 2013 r., który potwierdził, iż pozwani nie nabyli ww. przedmiotów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a polegający na błędnym ustaleniu, że powodowie oddali (darowali lub sprzedali) pozwanym przedmioty będące na wyposażeniu sprzedawanej nieruchomości, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci aktu notarialnego z dnia 28 listopada 2011 r., Rep. (...), z zeznań świadków, strony powodowej oraz pozwanej wynika, że ww. przedmioty miały być wydane powodom (w akcie notarialnym nie ma wpisu, że nieruchomość sprzedana została z wyposażeniem – gdyby tak było zrobiony zostałby stosowny zapis w umowie) a nadto że powodowie nie udowodnili tytułu prawnego do dysponowania przedmiotami, których wydania się domagają.

Z tego względu powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w części dotyczącej wydania powodom rzeczy ruchomych (wyposażenia nieruchomości szczegółowo wskazanych w piśmie procesowym powodów z dnia 18 czerwca 2013 r.), ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania za I i II instancje według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów w części okazała się zasadna – w zakresie w jakim powodowie domagali się wydania kompletu mebli kuchennych koloru zielonego z czterema blatami, mebli do sypialni, dwóch szaf, dwóch komód i stołu kuchennego z dwoma ławkami. W pozostałym zakresie apelację uznać należało za bezzasadną.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne, za wyjątkiem przyjęcia przez ten Sąd, iż „powodowie stwierdzili także, że pozostawią w domu meble znajdujące się w sypialni”. Z tych ustaleń, jak z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by powodowie darowali pozwanym meble kuchenne koloru zielonego z czterema blatami, dwie szafy, dwie komody i stół kuchenny z dwoma ławkami. Sąd nie wskazał również w oparciu o jakie dowody przyjął, iż pozwanym darowane zostały przez powodów meble (...) do sypialni. W tym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jak i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za zasadny. Zgodzić się bowiem należy ze skarżącymi, iż niewątpliwie aktem notarialnym z dnia 28 listopada 2011 r. którym nastąpiła sprzedaż przez powodów pozwanym nieruchomości zabudowanej w S. przy Alei (...) nie były objęte przedmioty wchodzące w skład wyposażenia sprzedawanego domu. Nie oznacza to jednak, że powodowie poprzez późniejsze oświadczenia nie mogli darować pozwanym części tego wyposażenia. Oświadczenie to nie tylko nie wymagało bowiem aktu notarialnego ale nawet zachowania formy pisemnej. Dowód, czy jakie przedmioty zostały darowane, obciążał jednak w tym zakresie pozwanych. Pozwani, zdaniem Sądu Apelacyjnego bezspornie wykazali, iż powodowie darowali im już po sprzedaży domu komplet mebli kuchennych koloru brąz i beż w pasy robionych na zamówienie wraz z wyposażeniem w zabudowie (zmywarką, kuchnią A., zlewozmywakiem i baterią stojącą do zlewozmywaka). Okoliczność tą potwierdzili bowiem świadkowie J. K., E. M., D. M., M. P. (2), P. N., D. N., Z. N.. Słusznie Sąd Okręgowy te zeznania uznał za wiarygodne w tym zakresie. Zeznania tych świadków były co do tego faktu zgodne, świadkowie opowiadali o konkretnej sytuacji, jaka z ich udziałem miała miejsce i od samych powodów słyszeli oni, iż pozostawiają pozwanym meble kuchenne robione na wymiar wraz z wbudowanym w nie wyposażeniem, gdyż meble te nie pasowałyby do nowego domu, nadto pozwani pozostawili ojcu powodów w sprzedanym mieszkaniu również meble kuchenne z wyposażeniem. Powódka w nowym domu miała połączyć kuchnię z salonem (co uczyniła) i zamówić nowe meble na wymiar. Rozmowa w tym przedmiocie i deklaracja, że powodowie pozostawiają pozwanym meble kuchenne robione na wymiar wraz z wyposażeniem miała miejsce już po sprzedaży domu, podczas imprezy rodzinnej w nowo zakupionym przez pozwanych domu. Powodowie nie zakwestionowali skutecznie w apelacji wiarygodności zeznań tych świadków. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza bowiem stwierdzenie o wadliwości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, lecz koniecznym jest wykazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie SN z 23.01.2001, IV CKN 970/00). Wbrew też zarzutom apelacji, z zeznań świadków E. K. i S. S. (2) wynika jedynie, że powodowie przed sprzedażą domu

rozważali kwestię, czy będą meble ze sprzedanego domu zabierać. Świadkowie ci nie uczestniczyli i nie byli świadkami żadnych rozmów między stronami, informacje mieli tylko od powodów i w przeciwieństwie do świadków wskazanych na wstępie, po sprzedaży domu na temat mebli z powodami nie rozmawiali. Również świadek P. K. – córka powodów nie była w stanie podać kiedy i w jakich rozmowach co do mebli uczestniczyła i ogólnikowo wskazała, że rodzice meble mieli zabrać później, gdyż pozwani prosili, by na jakiś czas im zostawić meble kuchenne.

Z tych też względów zarzut apelujących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czy też błędu w ustaleniach faktycznych co do mebli kuchennych robionych na wymiar wraz z wbudowanym w nie wyposażeniem nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Powodowie nie wykazali też, by pozwani nadal byli w posiadaniu dwóch starych materacy. Pozwani zeznali, że materace te wyrzucili, gdyż były one zużyte i w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni dał im wiarę, biorąc pod uwagę, że przedmiotem sporu są przedmioty używane. Sąd Apelacyjny za niezasadne uznał także powództwo co do wydania pawilonu ogrodowego. Jak wynika z zeznań świadków, w szczególności E. M., altana ogrodowa, której powodowie domagali się wydania jest trwale połączona z gruntem i sami powodowie przyznali, że składa się ona ze stelaża na podmurówce i ma drewniany dach. Bez naruszenia konstrukcji nie byłoby możliwe jej rozebranie. Tym samym zgodnie z art. 191 k.c., pozwani z chwilą zakupu nieruchomości stali się właścicielami również i pawilonu ogrodowego, jako trwale związanego z gruntem.

Co do pozostałych rzeczy, których powodowie domagali się wydania od pozwanych, Sąd Apelacyjny zarzuty apelacji uznał za zasadne. Z zeznań przesłuchanych w sprawie, a wskazanych na wstępie świadków, w sposób jednoznaczny wynika bowiem, że niewątpliwie przedmiotem darowizny powodów na rzecz pozwanych były meble kuchenne robione na wymiar z wyposażeniem i w takiej rozmowie świadkowie ci niewątpliwie bezpośrednio uczestniczyli. Co do pozostałych rzeczy świadkowie nie wskazywali, by byli uczestnikami bezpośrednich rozmów między stronami, iż powodowie mają darować pozwany całe wyposażenie domu. Twierdzili bowiem, że jedynie słyszeli, iż ma pozostać także inne wyposażenie. Nie może zaś budzić żadnej wątpliwości, że przedmiotem z dnia 28 listopada 2011 r. nie było objęte wyposażenie domu. Tym samym to pozwanych, na co wskazano na wstępie, obciążał obowiązek wykazania, czy i jakie faktycznie wyposażenie powodowie pozwany darowali już po sprzedaży domu. Temu obowiązkowi zaś co do części wyposażenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sprostali. Okoliczność, że powodowie nie od razu zabrali całego wyposażenia, nie stoi w sprzeczności w wydany przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięciem, gdyż jako właściciele, co do przedmiotów które pozwani nie zdołali wykazać iż były przedmiotem darowizny na ich rzecz, mogli domagać się ich zwrotu w terminie wskazanym przez przepisy prawa. Co więcej część tych przedmiotów pozwani powodom, zgodnie z ich żądaniami, sukcesywnie wydawali.

Za słuszny też należy uznać zarzut apelacji, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż powodowie nie udowodnili faktu, że byli właścicielami przedmiotów, których wydania się domagali. Powodowie pozostają we wspólności majątkowej i nie przeczy temu wcale fakt, iż sprzedany pozwany dom stanowił majątek osobisty J. S.. Zgodnie bowiem z art. 31 § 1 k.r.o. wspólność majątkowa między małżonkami powstaje z chwilą zawarcia małżeństwa i obejmuje ona przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Skoro zatem strony w takiej wspólności majątkowej pozostawały, to wyposażenie domu, które zostało nabyte w czasie trwania małżeństwa, stanowiło własność obojga małżonków. Powodowie, wbrew twierdzeniom Sadu Okręgowego, byli uprawnieni do domagania się jego wydania, bez wskazywania, które z powodów i kiedy te przedmioty nabyło. Pozwani zresztą nie przeczyli, że powodowie byli właścicielami tych przedmiotów przed nabyciem nieruchomości, twierdzili jedynie że po nabyciu domu stały się one ich własnością. W tym zakresie Sąd Apelacyjny twierdzenia pozwanych podzielił jednak tylko w części, z przyczyn wskazanych wyżej.

Z tych wszystkich względów, mając na uwadze treść art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i w części powództwo uwzględnił (pkt I.1 i 2 wyroku Sądu Apelacyjnego), natomiast w pozostałym zakresie apelację powodów jako bezzasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c. – oddalił (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania za I instancję poniesionymi przez strony, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że powodowie w I instancji wygrali proces jedynie 5 %, ponieśli koszty wpisu w kwocie 3976 zł oraz koszty pełnomocnictwa w kwocie 3617 zł, pozwani zaś ponieśli koszty pełnomocnictwa w kwocie 3617 zł (pkt I.3 wyroku). W sprawie wypłacono też ze środków Skarbu Państwa koszty zwrotu dojazdu dla świadków w kwocie 159,07 zł. Stąd w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zw. z art. 100 k.p.c., mając na uwadze wynik procesu, Sąd nakazał pobrać od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 151 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że powodowie „wygrali” apelację w 20% (wartość przedmiotu zaskarżenia i wartość mebli, które pozwani są zobowiązani powodom wydać), zaś przed Sądem Apelacyjnym ponieśli 976 zł wpisu od apelacji i koszty pełnomocnictwa w kwocie 2700 zł, zaś pozwani ponieśli koszty pełnomocnictwa w kwocie 2700 zł.

Danuta Jezierska Iwona Wiszniewska Agnieszka Sołtyka